



Finansowane przez
Unię Europejską



Kryzys, jako moment “czyszczenia” magazynów?

W czasie kryzysów humanitarnych uruchamia się ogromna solidarność. Wiele firm naprawdę chce pomóc: przekazuje potrzebne produkty, działa szybko, konsultuje się z organizacjami i dostosowuje wsparcie do realnych potrzeb.

Ale obok tej pomocy pojawia się też mniej wygodny temat: próby wykorzystania kryzysu do pozbycia się zalegających towarów. Na papierze wygląda to dobrze. Firma „pomaga”, magazyn się opróżnia, komunikacja CSR się zgadza. W praktyce bardzo często nie jest to pomoc, tylko przerzucenie kosztu i problemu na organizację humanitarną.

Zatrzymajmy się na chwilę...

To ważne rozróżnienie, bo w sektorze pomocowym nie wszystko, co ktoś chce oddać, rzeczywiście ma wartość dla ludzi dotkniętych kryzysem.

To rozróżnienie ma bardzo konkretne konsekwencje operacyjne. Jeżeli do NGO trafiają rzeczy przypadkowe, źle opisane, przeterminowane albo po prostu niepotrzebne, organizacja nie dostaje „więcej zasobów”. Dostaje dodatkową pracę. Trzeba to rozładować, sprawdzić, posegregować, opisać, gdzie przechować, zdecydować, czy da się to wykorzystać, a czasem po prostu zutylizować. Z punktu widzenia firmy koszt znika z jej bilansu. Z punktu widzenia organizacji pomocowej pojawia się nowy łańcuch kosztów, który zabiera ludzi, czas, przestrzeń magazynową i uwagę potrzebną gdzie indziej.

Badania nad logistyką kryzysową opisują ten problem bardzo jasno. Napływ niezamówionych lub nieadekwatnych darów rzeczowych,



Finansowane przez
Unię Europejską



HumanDoc

określany jako **material convergence**, może jednocześnie dostarczać część potrzebnych rzeczy, ale jednocześnie zalewać system dużą liczbą towarów nieprzydatnych, zbędnych albo wręcz niebezpiecznych, które obciążają łańcuch dostaw i utrudniają operacje pomocowe. Duże organizacje pomocowe traktuje zarządzanie niezamówionymi darami jako osobny obszar planowania kryzysowego właśnie dlatego, że źle zarządzane dary potrafią spowolnić odpowiedź i blokować zasoby potrzebne do działań naprawdę priorytetowych.

W Fundacji HumanDoc też mamy kilka podobnych doświadczeń. Np. podczas powodzi fundacji oferowano kilkaset kombinezonów ochrony biologicznej z bardzo krótkim terminem ważności. Zaś w czasie kryzysu uchodźczego pojawiła się propozycja kosmetyków ze Szwajcarii. Już same te przykłady pokazują, jak wygląda pierwsza czerwona flaga: produkt formalnie istnieje, ale od początku widać, że bardziej rozwiązuje problem magazynu darczyńcy niż problem ludzi w kryzysie. Druga czerwona flaga pojawia się wtedy, gdy firma nie potrafi konkretnie powiedzieć, co chce przekazać, ile tego jest i w jakim stanie. Wtedy organizacja zwykle wie już, że nie chodzi o wsparcie oparte na potrzebach, tylko o próbę taniego opróżnienia zaplecza.

W takich sytuacjach doświadczenie NGO naprawdę ma znaczenie. Organizacje, które pracowały już w kryzysach, dość szybko uczą się jednego: nie każda darowizna jest pomocą i nie każda odmowa przyjęcia darów jest dowodem „braku wdzięczności”. Czasem odmowa jest właśnie działaniem odpowiedzialnym. Bo jeżeli wiadomo, że przyjęcie rzeczy oznacza uruchomienie kosztownego i niepotrzebnego procesu po stronie organizacji, to zgoda byłaby de facto zgodą na marnowanie zasobów, które powinny pójść na ludzi, nie na obsługę magazynowych resztek. I last but not least - jeśli oferowana pomoc nie odpowiada na potrzeby beneficjentów (a nie może odpowiadać, jeśli nie wiemy co do beneficjentów trafi), to nie jest to żadna pomoc.

Wniosek jest dość prosty, choć nie zawsze wygodny. W pomocy humanitarnej nie liczy się sama liczba przekazanych rzeczy, tylko ich użyteczność.



Finansowane przez
Unię Europejską



Zatrzymajmy się na chwilę...

Dar, który nie odpowiada na potrzeby, nie jest neutralny. Może zabierać miejsce, czas i energię, których w kryzysie zawsze brakuje.

Dlatego profesjonalna organizacja humanitarna musi stale wracać do rzeczy podstawowej: pomoc ma wynikać z potrzeb, a nie z nadwyżek magazynowych firm. To jest sedno różnicy między pomocą rzeczywistą a pomocą pozorowaną.

♥ Pomoc Ma Sens. Ta skuteczna zaczyna się od wiedzy. Zobacz co działa, a z czego warto wyciągnąć wnioski. Zapraszamy do śledzenia cyklu, w którym opowiadamy o pomocy humanitarnej i na konkretnych przykładach pokazujemy, co było skutecznym rozwiązaniem, a co zawiodło.

Niniejsza publikacja jest finansowana przez Unię Europejską. Odpowiedzialność za jej treść ponosi wyłącznie Fundacja HumanDoc. Treść ta niekoniecznie odzwierciedla stanowisko Unii Europejskiej.